

Wiadomość Tygodnia

FRANCISZKAŃSKIE BOŻE NARODZENIE W KRAKOWIE



Żywą szopkę i jasełka zaprezentowali w późny wigilijny wieczór w Krakowie oo. franciszkanie. Po jasełkach z mieszkańcami Krakowa i ich gośćmi spotkał się przy szopce metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, który złożył życzenia i pobłogosławił opłatki.

"Żywą szopkę" zbudowano na placu przy Bazylice oo. Franciszkanów naprzeciwko "Okna papieskiego". Pojawili się w niej Maryja, Józef, dzieciątko Jezus i pastuszkowie. W zagrodach obok były żywe zwierzęta: lama, osiołek, kucyk i owce - wypożyczone z miejskiego ogrodu zoologicznego oraz z Uniwersytetu Rolniczego.

Radość i wesele - tego wam życzę - abyście patrząc na tę szopkę przeżyli trochę radości i wesela, pogodę ducha - powiedział kard. Dziwisz do zebranych. *To nam jest potrzebne, aby iść przez życie śmiało* - dodał kardynał, przywołując przykład pasterzy z szopki

betlejemskiej, którzy "szli śmiało głosząc narodziny Jezusa".

Kardynał życzył zebranym, "aby święta przebyły w radości, spokoju i - pokoju, który w ostatnich miesiącach był zamącony wydarzeniami w Europie i w Polsce". *Życzę wszystkim zebrany, ale także wszystkim naszym rodakom pokoju; gdzie by byli, i w Polsce, i na świecie - pokoju, radości, odwagi pójścia za Jezusem. On przynosi dla nas radość i wesele* - powiedział kard. Dziwisz.

Jasełka w wykonaniu kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów można było oglądać jeszcze w Boże Narodzenie i drugi dzień świąt. W pierwszy dzień świąt szopkę odwiedził ks. bp Grzegorz Ryś, który opowiedział o przeżywaniu tajemnicy Bożego Narodzenia, swoje jasełka zaprezentowali także uczniowie Zespołu Szkół im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie, a kolędy obok braci franciszkanów śpiewała Folk Kapela Góralska Hora.

"Żywą szopkę" od lat organizują klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów. *Szopkę budowaliśmy przez tydzień, z roku na rok idzie nam to coraz sprawniej, bracia nabierają wprawy. Bardzo nas cieszy, że co roku przychodzą ją oglądać tłumy ludzi* - powiedział rzecznik szopki br. Marek Kowalcze.

Tradycja "żywych szopek" sięga średniowiecza. Po raz pierwszy taką szopkę zorganizował w 1223 r. we włoskim Greccio św. Franciszek z Asyżu. Chciał w ten sposób pokazać prostotę, ubóstwo i pokorę, które towarzyszyły przychodzącemu na świat Chrystusowi. W Krakowie pierwsza "żywa szopka" została przygotowana przez franciszkanów w 1992 r. Za: PAP



WIGILIA DLA TYSIĄCA UBOGICH I SAMOTNYCH

W Wigilię Bożego Narodzenia, w Godzinie Miłosierdzia w klasztorze franciszkanów w Krakowie zasiedli do wspólnego stołu ubodzy i samotni. Z blisko tysiącem osób podzielili się opłatkiem m.in. metropolita krakowski i prowincjał franciszkanów. Ks. kard. Stanisław Dziwisz zapewnił zgromadzonych na krużgankach, że nie są sami na ziemi, że wszystkich ich kocha Bóg.

„To małe Dziecię, Boży Syn, Emmanuel, Bóg z nami jednakową miłością obdarza bogatych i biednych, uczonych i ludzi prostych, szczęśliwych i zagubionych. W tym duchu możemy się tu dziś spotkać, by dzielić się dobrem i miłością, by składać sobie wzajemnie życzenia” – mówił pasterz archidiecezji.

„Dzieląc się dzisiaj z wami opłatkiem, chciałbym objąć sercem i myślą wszystkich ubogich, potrzebujących w Krakowie i w archidiecezji, w Polsce. Chrystus przychodząc na świat stał się ubogim, aby nas swoim ubóstwem ubogacić. To bogacenie winno znaleźć swój wyraz w naszej solidarności z drugim człowiekiem” – dodał ksiądz kardynał.

Wyraził ponadto życzenie, aby w Polsce nie było ludzi głodnych i bezdomnych, aby w papieskim Krakowie nikomu nie brakowało chleba. Za te słowa kard. Dziwisz otrzymał oklaski.

Na wigilijny stół siostry albertynki przygotowały: zupę grzybową z makaronem, rybę smażoną z ziemniakami i surówkę z kapusty, ciasto drożdżowe, owoce i napoje.

„Ale najważniejszy jest opłatek, że będziemy się dzieliли chlebem i miłością” – podsumowuje albertynka, s. Leokadia.

Oprócz wieczerzy organizatorzy dla samotnych i ubogich rokrocznie przygotowują blisko 1200 paczek żywnościowych na święta.

„Są w nich cukier, margaryna, konserwy mięsne i rybne, ciasto drożdżowe, czekolada, owoce i kawa 'Inka'” – wylicza siostra albertynka.

Wigilię dla ubogich franciszkanie początkowo (od 1974 r. do wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r. - przyp. red.) organizowali sami dla ponad stu osób. Od roku 1994 przygotowują wspólnie z Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Ogromnym wsparciem są dla nich siostry albertynki, harcerze z ZHR i ZHP, klerycy diecezjalni i franciszkańscy, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz wolontariusze. Za: www.franciszkanie.pl

BRATERSKIE PRZEŁAMANIE SIĘ OPŁATKIEM

Tradycyjnie, w Wigilię Bożego Narodzenia przy jednym stole zasiedli przełożeni czterech prowincji i ośmiu klasztorów franciszkańskich z terenu Krakowa. Tym razem przy ul. Reformackiej. Zanim podzielili się opłatkiem życzenia wszystkim złożył gospodarz wieczerzy – o. Alojzy Warot OFM.

Gwardian klasztoru podkreślił, że ta bliskość Syna Bożego wobec człowieka jest dla nich wielkim zadaniem i wyzwaniem, aby nade wszystko stawali się znakiem tej bliskości.

„To nasze franciszkańskie, braterskie spotkanie nie tylko dla nas samych, ale i dla Kościoła, i naszej Ojczyzny, która przeżywa teraz czas rozdarcia, jest znakiem braterstwa, solidarności bliskości jednego człowieka wobec drugiego” - przekonywał.

Wszystkim obecnym wieszował, aby te święta wypełniły ich serca pokojem Chrystusa, aby później mogli się nim dzielić z innymi. Przybyłym gościom ofiarował m.in. szopki przywiezione z Betlejem.

Przełożony krakowskiej prowincji franciszkanów Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych ofiarował wszystkim obrazki z relikwiami nowych Błogosławionych, którzy 5 grudnia zostali wyniesieni na ołtarze, oraz książki o nich – o o. Zbigniewie Strzałkowskim i o. Michale Tomaszku. Ponadto o. Jarosław Zachariasz OFMConv dał też noworoczne numery dwumiesięcznika „Posłaniec św. Antoniego”. Za: www.franciszkanie.pl



Wiadomości Krajowe

„O. JAN CHCIAŁ TOTALNIE NALEŻEĆ DO CHRYSUSA”

O. Jan wielokrotnie mówił, że chce totalnie należeć do Chrystusa. Chce być cały Jego, chce, żeby Chrystus przeniknął jego życie i działanie – powiedział o. Paweł Kozacki w homilii podczas Mszy św. pogrzebowej sprawowanej w intencji zmarłego 21 grudnia dominikanina o. Jana Góry.

– Wszystko, co zrobiłem opiera się na zawierzeniu Panu Jezusowi, mawiał o. Góra, i tę prawdę potwierdziło jego życie oraz śmierć – powiedział abp Stanisław Gądecki, rozpoczynając Mszę św. pogrzebową w poznańskim kościele pw. NMP Królowej Różańca Świętego, klasztorze ojców dominikanów. Homilię wygłosił prowincjał dominikanów o. Paweł Kozacki.

– Stając nad trumną o. Jana Góry, chciałoby się wymienić wszystkie jego dokonania, zasługi, opisać, opowiedzieć kim był, co mówił, jak działał, powspominać to, co dla każdego z nas było najważniejsze. Każdy ma swoją własną historię, swoje własne wspomnienia. I gdybym chciał opowiedzieć o ojcu Janie, to choćbym mówił do nocy, nie starczyłoby czasu – powiedział.

Jak wyjaśnił o. Kozacki, dzisiejsze „Słowo Boże w różny sposób opowiada o bożym człowieku, powołanym do świętości, i w nim także znajdziemy podobieństwo i analogię do życia o. Jana Góry”.

Odwołując się do słów Ewangelii o prorokini Annie, o. Kozacki powiedział, że Boży człowiek doświadcza mocy płynącej z wysoka. – Doświadcza też często własnej małości, tak jak to widać u prorokini Anny, wdowy bez dzieci, samotnej, pozbawionej środków do życia, ale to doświadczenie jest dla niej źródłem ufności pokładanej w Panu, gotowości, by On działał w jej życiu – powiedział.

Podobnie, w opinii dominikanina, było w życiu o. Jana Góry. – Rozmawiałem z jego

spowiednikiem, który mi powiedział, że o. Jan wielokrotnie mówił, że chce totalnie należeć do Chrystusa. Chce być cały Jego, chce, żeby Chrystus przeniknął jego życie i działanie. Można powiedzieć, że życie ojca Jana było dążeniem do tego, by powtórzyć za św. Pawłem: „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” – mówi o. Kozacki.

Jak wyjaśnił, „taka postawa poddania się Chrystusowi, gotowości oddania Mu całego swojego życia, w bożym człowieku zawsze owocuje działaniem. Bo człowiek boży zawierając wszystko Bogu zachowuje się tak, jak prorokini Anna, która nie rozstawała się ze świątynią służąc Bogu dniem i nocą”.



– Prorokini Anny nie stać było na całopalenia ze zwierząt i płodów ziemi, składała więc ofiarę z samej siebie. Proroczy zapowiadała gest Chrystusa – bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie. Boży człowiek niczego innego nie pragnie jak pełnić to, co się Bogu podoba. Przy czym dla kogoś takiego świat schodzi na plan dalszy. Jeżeli ktoś odnajduje to, co najcenniejsze, to nie miłuje świata ani tego, co jest na świecie – wskazał o. Kozacki.

Jak wyjaśnił, skoncentrowanie na Bogu rodzi wrażliwość, duchową intuicję, umiejętność dostrzegania delikatnej Bożej obecności.

Zdaniem prowincjała dominikanów, boży człowiek, który sam doświadczył działania Boga w swoim sercu, nigdy nie zatrzymu-

je tej wiadomości dla siebie. Jest świadkiem i zwiastunem Dobrej Nowiny.

– Gdy pomyślimy o takim Bożym człowieku, gdy przypomnimy sobie wielu tak pięknych ludzi, gdy popatrzymy na życie o. Jana, życie o którym można powiedzieć, że w piękny sposób jest spełnione, to trzeba zobaczyć, że człowiek boży, w którego życiu Bóg jest najważniejszy, nigdy na tym świecie nie znajdzie swojego miejsca – powiedział dominikanin.

Taki człowiek – mówił o. Kozacki – cokolwiek by robił, jak wielkich dzieł by nie dokonywał, jak wielkich dzieł nie miałby na swoim koncie, z utęsknieniem będzie czekał na przyjście zbawiciela. Z całych sił będzie dążył do tego, by znaleźć się w niebieskim Jeruzalem.

Bo – mówił prowincjał dominikanów – Boży człowiek to pielgrzym, dla którego żadne miejsce na ziemi nie jest ostateczne a żadna sytuacja nie jest spełnieniem. – Boży człowiek niesie za sobą nieustanną tęsknotę za zjednoczeniem ze swoim Panem, oblubieńcem i przyjacielem, tęsknotę, która każe mu się cieszyć, gdy usłyszy, że wyrusza w drogę do domu Pana. Boży człowiek niesie w sobie zawsze nadzieję, że śmierć jest otwarciem na wieczność i spotkaniem miłości – powiedział o. Paweł Kozacki.

Podczas uroczystości pogrzebowych w Poznaniu (tak będzie też na Polach Lednickich) ustawione zostały skarby, do których można złożyć ofiarę pieniężną, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup egzemplarzy Pisma Świętego.

Zostaną one wręczone każdemu uczestnikowi XX Spotkania Lednica 2000, które odbędzie się 4 czerwca. W dniu swojej śmierci o. Jan Góra rozpoczął zbiórkę na ten cel, a dominikanie chcą dokończyć jego dzieło. KAI

JASNOGORSKA SZOPKA OTWARTA

Jasnogórską szopkę codziennie odwiedzają licznie przybywający do sanktuarium pielgrzymi z Częstochowy i spoza naszego miasta. W pierwszy i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia do żłóbka ustawiały się długie kolejki. Ale i po świętach zwiedzających nie brakuje. Pogoda sprzyja, by z całą rodziną wybrać się do jasno-

górskiego sanktuarium i pochylić się nad nowo narodzonym Jezusem.

„Chociaż nie ma śniegu, ale szopka jest jak zwykle ładna” – mówi Przemek, który na Jasną Górę przybył z żoną Asią i synami: Kamilem i Karolem. „Co roku tu przyjeżdżamy, od kiedy mamy dzieci, co roku jesteśmy tutaj i pokazujemy im, o co chodzi w

tych Świątch Bożego Narodzenia, nie tylko o zwierzętach, ale o tej szopce, o tym, że Bóg się narodził” – zaznacza Asia.

Grzegorz Sogorski z żoną Agnieszką i dziećmi Emilią i Mateuszem przyjechali z Tarnowskich Gór. „Przyjechaliśmy zobaczyć stajenkę i na Mszę jak co roku. Już od kilku lat jeździmy, przeważnie w Sylwestra, teraz pogoda dopisała, to wcześniej – wyjaśnia Grzegorz – Zazwyczaj rok kalendarzowy kończymy na Jasnej Górze, dziękując Matce Boskiej za przeżyty rok i prosząc o następny, żeby był lepszy”.

„Przyjeżdżamy podziękować Maryi za opiekę nad całą rodziną i prosząc o dalsze łaski, o opiekę nad dziećmi, nad naszą całą rodziną” – wyznaje Agnieszka. „Widziałam lamy, słonie, konie, gołąbki i psa” – wylicza Emilka.

„Dzisiaj przyjechaliśmy zobaczyć zwierzątka, byliśmy w święta, ale był nadmiar ludzi, więc postanowiliśmy dzisiaj odwiedzić szopkę. Dzieciaki są zachwycone osiołkami i barankami, i małą owieczką, która piła mleczko. Bardzo im się tu podoba – opowiada Jola z Częstochowy, mama 3-letniej Zuzi i 9-cioletniego Piotrusia – Co roku staramy się tutaj być i podziwiać szopkę i źłobek”.

„Podobają mi się zwierzęta, bo interesuje się zwierzętami, wszystko mi się podoba, bo jest ciekawe – stwierdza Piotruś – Widziałem pawie, króliki, tam jest osioł, kozy, kucyk, białe listy i lamy. Ale najważniejsi w szopce są Józef, Maryja i Dzieciąteczko Jezus”. Zuzi najbardziej podobały się króliczki.

Przemek z Częstochowy do jasnogórskiej szopki przybył z dziećmi Kuba i Magdą. Magdzie najbardziej podobały się króliczki. „Mnie się podobały te białe liski – wyznaje Kuba – Gołąbki białe

tam były. Były też plastikowe zwierzęta np. tam gdzie są liski, są sarenki. W szopce najważniejsze są narodziny Pana Jezusa”



„Mieszkamy bardzo blisko, więc do szopki często przyjeżdżamy – mówi Ania Pawłowska z Częstochowy, mama Antosia i Hani – Szopka piękna, najpiękniejsze chyba są te pawie, a dla dzieci największa radość to chyba te kopytne zwierzęta, owieczki, kózki i osiołki”. „Osiołek ma na imię Amelka – przypomina Antos – Był jeszcze piesek i kaczki”.

Jasnogórska Szopka jest czynna od pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia, od 25 grudnia. Szopkę można zwiedzać w dni powszednie od godz. 8.00 do 18.00, a w soboty, niedziele i święta od 8.00 do 21.00. Jasnogórska betlejemka czynna będzie od wtorku poprzedzającego Środę Popielcową. o. Stanisław Tomoń

Za: www.jasnagora.com

NOWY INSPEKTOR SALEZJANOW WE WROCŁAWIU

Przełożony Generalny ks. Angel Fernandez Artime mianował nowego inspektora inspektorii wrocławskiej na lata 2016-2022. Został nim ks. Jarosław Pizoń, przez ostatnie sześć lat wikariusz inspektora inspektorii św. Wojciecha w Pile.

Ksiądz Jarosław w swojej posłudze był członkiem ekipy duszpasterstwa młodzieżowego, następnie kierownikiem oratorium w Rumi, by wreszcie zostać delegatem inspektora ds. Duszpasterstwa Młodzieżowego, potem dyrektorem i proboszczem w Aleksandrowie Kujawskim, a następnie wikariuszem inspektora.



Inspektor nominat urodził się Wąlczu w 1968 roku. W 1987 roku wstąpił do nowicjatu w Swobnicy, w 1994 roku złożył w Rumii śluby wieczyste, a w maju 1996

roku przyjął w Łądzie święcenia kapłańskie.

Obecny ks. inspektor Marek Chmielewski w liście do współpracowników informującym o nominacji swojego następcy napisał: *Składam mu życzenia stałej duchowej bliskości Chrystusem Dobrym Pasterzem, otwartości na poruszenia Ducha świętego, codziennego doświadczenia matczynej Opieki Maryi Wspomożycielki oraz bliskości Księdza Bosko. Życzę zaufania współpracownikom salezjanów, konkretnej życzliwości ze strony Pasterzy Kościoła, radosnego wsparcia Rodziny Salezjańskiej, spontanicznej współodpowiedzialności świeckich, odnośnienia się jak do ojca ze strony młodzieży i dzieci z placówek Inspektorii Wrocławskiej, uszanowania jako autorytetu przez związanych z nami dorosłych*

Za: www.salezjanie.pl i www.sdb.org.pl

O. JAN PONOWNIE PROWINCJAŁEM W GDAŃSKU

Bracia z Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych wybrali Prowincjała na najbliższą kadencję.

Wyniki głosowania zostały ogłoszone 30 grudnia 2015 r. Zdecydowaną przewagę uzyskał o. Jan Maciejowski, który tym samym

został wybrany na drugą kadencję. O. Jan wybór przyjął, zaś Minister Generalny o. Marco Tasca – zatwierdził.

O. Jan Maciejowski urodził się 25 stycznia 1970 r. w Żywcu. Wstąpił do Zakonu w 1989 r. Śluby wieczyste złożył 4 października 1994 r. Święcenia kapłańskie przyjął 25 maja 1996 r. Po ukończeniu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach i obronie pracy magisterskiej na KUL w Lublinie uzyskał w 1996 roku tytuł magistra teologii.



Od lipca 1996 r. do września 1997 r. pracował duszpastersko w Gdyni, a od września 1997 r. do lipca 1998 r. w Gnieźnie. W październiku 1998 r. podjął studia z duchowości franciszkańskiej na Fakultecie Teologicznym św. Bonawentury w Rzymie, wieńcząc je zdobyciem licencjatu z duchowości chrystocentrycznej franciszkańskiej, a następnie stopnia doktora.

Na V Kapitule Prowincjalnej Zwyczajnej w roku 2000 został wybrany magistrem nowicjatu. Funkcję magistra nowicjatu w Gnieźnie pełnił przez cztery lata. Na VI Kapitule Prowincjalnej Zwyczajnej w roku 2004 został wybrany gwardianem klasztoru w Gdyni. Urząd ten pełnił przez dwie kadencje. Od lipca 2004 r. był również proboszczem parafii pw. św. Antoniego z Padwy w Gdyni. Na VII Kapitule Zwyczajnej w roku 2008 został wybrany asystentem prowincjalnym oraz ponownie gwardianem klasztoru w Gdyni.

26 marca 2012 r. został wybrany piątym Ministrem Prowincjalnym Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego na pierwszą kadencję. Jest także członkiem Konsulty przełożonych wyższych zakonów męskich w Polsce i przewodniczącym Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich.

Wybory w Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbego odbywają się w bezpośrednim głosowaniu powszechnym.

Za: www.franciszkanie.gdansk.pl

400 LAT KLASZTORU BERNARDYNÓW W ALWERNI

W niedzielę 3 stycznia w Alwerni rozpoczęła się Jubileusz 400 – lecia istnienia klasztoru. Uroczysta inauguracja odbyła się na Mszy św. o godz. 15.00. Ze strony współbraci w uroczystości wzięli udział przedstawiciele Zarządu Prowincji z o. Józefem Kachlem – Wikariuszem Prowincji na czele.

Wraz z o. Gwardianem Fidelisem Maciółkiem przybyli też przedstawiciele klasztoru krakowskiego, z którego 400 lat temu pierwsi bracia udali się do Alwerni. W uroczystości wzięli udział także liczni zaproszeni goście: władze miasta, konserwatorzy zabytków i inne osoby zaangażowane przy odnawianiu świątyni i klasztoru. Mszy św. przewodniczył o. Wikariusz, a okolicznościowe kazanie wygłosił o. Andrzej Pabin.

Na zakończenie Mszy św. miało miejsce poświęcenie odnowionej polichromii,

nowych albo odrestaurowanych sprzętów i dwunastowiecznego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem. Po liturgii, w sali audiowizualnej odbył się koncert smyczkowy, a w refektarzu klasztorным braterski poczęstunek.

Zakończenie obchodów jubileuszowych planowane jest na 17 i 18 września br. w święto Stygmatów św. Franciszka, a więc w dniu odpustu parafialnego, związanego z tytułem kościoła i parafii.

Za: www.bernardyni.com

POCZĄTKI JEZUITÓW W MYSŁOWICACH

W drugiej połowie 2015 r. Jezuita Prowincji Polski Południowej, dzięki życzliwości Księdza Arcybiskupa Wiktora Skorca, otwarli nową wspólnotę zakonną w Mysłowicach, aby lepiej prowadzić różne dzieła edukacyjne.

Zaczął się we wrześniu 2014 r. od przejęcia przez Jezuitów prowadzenia Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach. Mająca dwudziestoletnią tradycję Uczelnia, obecnie pod kierownictwem Ks. Rektora dra Wacława Królikowskiego SJ, proponuje studia I i II stopnia na kierunku pedagogika, jak również bogatą ofertę studiów podyplomowych (<http://www.wsew.edu.pl>).

Rok później we wrześniu 2015 r. zostało otwarte Publiczne Gimnazjum Jezuitów w Mysłowicach (<http://pgjm.jezuici.pl>), któremu patronuje św. Andrzej Bobola.

W następnym miesiącu rozpoczął działalność akademicką Wydział Zamiejscowy Nauk Humanistycznych i Społecznych w Mysłowicach Akademii Ignatianum w Krakowie. Wydział ten oferuje stacjonarne studia I stopnia o profilu praktycznym na dwóch

kierunkach: dziennikarstwie i komunikacji społecznej oraz na pedagogice.



Wraz z Górnośląską Wyższą Szkołą Pedagogiczną im. kardynała Augusta Hlonda w Mysłowicach Jezuita przejęli także prowadzenie Szkoły Policealnej „SOCIUS” w Mysłowicach oraz Szkoły Policealnej „SOCIUS” w Chorzowie. Od 1 stycznia 2016 r. Szkoły te wchodziły w skład nowoutworzonego Jezuitckiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Mysłowicach.

Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

APOSTOŁOWALI WŁASNYM KOSZTEM

LIST REKTORA UNIwersYTETU PAPIESKIEGO JANA PAWŁA II NA DRUGI DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA

Ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak rektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie wystosował do wiernych list na Boże Narodzenie, który w znacznej części poświęcił świadectwu męczeństwa błogosławionych Michała Tomaszka i Zbigniewa Strzałkowiego, franciszkańskich misjonarzy w Peru. Sa oni pierwszymi błogosławionymi absolwentami tego Uniwersytetu. Oto treść listu Rektora:

Drodzy Bracia i Siostry!

Studenci historii sztuki naszego uniwersytetu zwrócili mi niedawno uwagę na szczególnie obraz niderlandzkiego malarza z XVI wieku pod tytułem *Rzeź niewiniątek*. Artysta pierwotnie starał się wiernie ukazać cierpienie zabijanych na rozkaz Heroda ofiar. Jednak po interwencji cesarza Rudolfa II przemałował dzieło i zastąpił wizerunki dzieci domowymi zwierzętami. W wyniku cenzury na obrazie zrozpaczone matki zamiast swych martwych pociech trzymają na kolanach tobołki. Postawa wobec cierpienia, w której przeciwieństwem miłości jest nie tyle nienawiść, co obojętność, wydaje się być ponadczasowa. Prześladowcy świętego Szczepana w dzisiejszym czytaniu z Dziejów Apostolskich, zanim rzucili się, by go zabić, zatkali sobie uszy. Także obecnie wielu zamyka oczy i zatyka uszy, by nie przejąć się prześladowaniami chrześcijan. Możliwi tego świata potrafią okazać solidarność i sprzeciw wobec przemocy. Widać to było po niedawnych zamachach we Francji. O wrażliwości świadczyła także ogromna manifestacja z udziałem stu pięćdziesięciu przywódców państw z początku tego roku w Paryżu, gdzie dokonano zamachu na autorów satyrycznego czasopisma, które znane jest z tego, że obraża uczucia wyznawców różnych religii. Niewątpliwie raczej miał kapłan i poeta Jan Twardowski, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy, pisząc w jednym z wierszy, że niewiara ma swoich apostołów, męczenników i wyznawców. Nic nie może usprawiedliwiać wspomnianych zbrodni i świat słusznie protestuje wobec nich. Tym bardziej trzeba mieć nadzieję, że znajdzie w sobie dość uczciwości i odwagi, by równie głośno upomnieć się o podstawowe prawa wyznawców Chrystusa.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus zapowiada uczniom: „Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”. Słowa te nic nie straciły na aktualności. Jak przypomniał nam w zeszłym miesiącu Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym, chrześcijanie pozostają nadal najbardziej dyskryminowaną religią świata. Co pięć minut ginie jeden chrześcijanin, a brutalnie prześladowanych jest dwieście milionów wyznawców Chrystusa. W ponad siedemdziesięciu krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej i trzysta pięćdziesiąt milionów chrześcijan poddawanych jest różnym formom dyskryminacji. Niektóre opisy męczeństwa okrucieństwem nie odbiegają od relacji starożytnych.

W mijającym roku odwiedzili naszą uczelnię biskupi krajów Bliskiego Wschodu, którzy od lat bezskutecznie wołali o pomoc wyludniającą się z powodu konfliktów diecezjom. Pasterz jednej z diecezji w Iraku z przejęciem obliczał, że jeśli nie zahamuje się przyczyn ucieczki wyznawców Chrystusa, za pięć lat w tym kraju nie pozostanie ani jeden chrześcijanin. Świat zaczął żywo

się interesować problemami tego regionu dopiero, gdy tysiące uchodźców stanęło u granic Europy.

Drodzy Siostry i Bracia. Nieprzypadkowo poświęcam ten list refleksji nad męczeństwem, gdyż 5 grudnia w Peru zostali beatyfikowani dwaj absolwenci naszego uniwersytetu, błogosławieni franciszkanie Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek. Są to pierwsi studenci Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, przekształconej przez papieża Benedykta XVI w Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, którzy zostali wyniesieni na ołtarze.



Ojciec Zbigniew przed przyjęciem święceń kapłańskich w 1986 roku studiował na naszym Wydziale Teologicznym, przygotowując pracę magisterską na temat męczeństwa świętego Maksymiliana. Badając życie męczennika Auschwitz zachęcał do „apostolowania własnym kosztem”. W tym określeniu zawarł potrzebę pokuty umartwienia i dobrego przykładu życia. Nie wiedząc jeszcze, jaki los go spotka, pisał, że „Cierpienie staje się ofiarą z samego siebie, gdy składamy je Bogu lub Niepokalanej”. Również ojciec Michał studiował teologię w naszej uczelni, zanim przyjął święcenia kapłańskie w 1987 roku. Pracę magisterską pisał na jakże aktualny temat współczesnych zagrożeń rodziny. Jego duchowość cechowało przekonanie o tym, że każde ludzkie życie jest naznaczone Bożym powołaniem. Pisał: „Bóg każdego człowieka powołuje do wypełnienia swego zadania w Jego planie zbawczym”.

Boże powołanie zaprowadziło obu zakonników do Peru, gdzie w warunkach skrajnego ubóstwa służyli miejscowej ludności aż do męczeńskiej śmierci. Założyciel terrorystycznej komunistycznej organizacji Świetlisty Szlak wyznał, że misjonarze zostali z jego rozkazu zastrzeleni 9 sierpnia 1991 roku, gdyż swoją działalnością, czyli odprawianiem mszy świętych, głoszeniem słowa Bożego i pomocą dla biednych, przeszkadzali partyzantom w zaszczepieniu w miejscowej ludności idei walki zbrojnej z władzą. Rozważając w dniu dzisiejszym śmierć pierwszego męczennika świętego Szczepana zauważamy, że była ona odwzorowaniem męczeńskiej śmierci Pana Jezusa. Podobnie zwrócono uwagę na fakt, że ostatnie chwile życia błogosławionych franciszkanów przypominają koniec ziemskiej drogi Chrystusa. Złożyły się na nią: ostatnia Eucharystia, pojmanie, parodia sądu, wyrok, jego wyko-

nanie poza wsią i wypisanie winy. Wierni parafii w Pariacoto od chwili śmierci męczenników mówili o nich „nasi święci”. Wielu z nich przeżyło prawdziwe nawrócenie. Jak w całej historii Kościoła, tak i dzisiaj krew męczenników jest zasiewem chrześcijan. Jak pisał nasz święty patron Karol Wojtyła w poemacie *Stanisław: „Słowo nie nawróciło, nawróci krew”*.

Czy krew dzisiejszych męczenników nie jest dla nas wystarczającym wyrzutem sumienia, kiedy nie dajemy należnego świadectwa życia chrześcijańskiego? Zwłaszcza że w Polsce żyjemy w warunkach, w których cieszymy się wolnością religijną. Opuszczanie niedzielnej Eucharystii, lęk przed publicznym przyznaniem się do Chrystusa i Kościoła może nas zawstydzać, gdy widzimy, że są chrześcijanie, którzy za możliwość praktykowania swej wiary płacą wysoką cenę. Pamiętajmy, że greckie słowo *martyr* znaczy nie tylko „męczennik”, ale i „świadek”. Dzisiejsze święto jest okazją, by postawić sobie pytanie o jakość świadectwa życia chrześcijańskiego. Papieże ostatnich dziesięcioleci przypominają nam, że człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami.

W naszym najbliższym otoczeniu możemy znaleźć wspaniałych świadków Chrystusa, którzy na różnych drogach życia dążą do

świętości jako osoby konsekrowane, duchowne i świeckie. W obecnych czasach szczególnego znaczenia nabiera świadectwo świętych małżonków i rodzin. Takich chrześcijan pragnie kształtować Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, nie tylko na kierunku nauk o rodzinie, ale na wszystkich rodzajach kształcenia. Dlatego również 7 października rozpoczął u nas działalność Papieski Uniwersytet Dzieci i Rodziców. Od tego momentu nasza uczelnia otacza troską dydaktyczną nie tylko studiującą młodzież czy seniorów, których zapraszamy na Uniwersytet Trzeciego Wieku, ale wszystkie pokolenia, jakie kształtują życie każdej rodziny. W rozpoczynającym się Roku Miłosierdzia i w kończącym się roku synodu o rodzinie, dziękując za wszelką duchową i materialną pomoc, życząc wszystkim małżonkom i rodzinom mocy duchowej do dawania świadectwa o Bogu, który jest miłością.

Niech również w nowym roku głębokie życie duchowe zakorzenione w modlitwie pomaga w codziennym odkrywaniu sensu wzajemnej odpowiedzialności, zgodnie ze słowami błogosławionego Michała Tomaszka, który pisał: „W rodzinie chrześcijańskiej powinno nieustannie tętnić życie modlitwy, zwłaszcza modlitwy wspólnej”.

ks. prof. dr hab. Wojciech Zyzak
rektor

Za: www.upjpl.edu.pl

Wiadomości zagraniczne

FRANCISZEK NIESPODZIEWANIE ODWIEDZIŁ GRECCIO

Papież Franciszek złożył dziś niespodziewaną wizytę w Greccio. To właśnie w tym miejscu w 1223 r. św. Franciszek urządził żłobek na święta Bożego Narodzenia, wprowadzając tradycję trwającą po dziś dzień na całym świecie.

W żywej szopce nie było wówczas figurki dzieciątka Jezus, bo miał on się uobecnić w czasie Mszy sprawowanej w tym miejscu przez brata Leona.



Ojciec Święty zwiedził wzniesione tam sanktuarium, modlił się przy szopce, a

także spotkał się z miejscową wspólnotą franciszkanów oraz z niesamowicie zaskoczonymi jego obecnością uczestnikami spotkania młodzieży z antymafijnego Ruchu Libera. Papież pojechał do znanej miejscowości samochodem.

Wcześniej Franciszek zjechał do będącego stolicą diecezji Rieti i odwiedził miejscowego ordynariusza bp. Domenico Pompili. Watykan określił papieski wypad mianem „prywatnej wizyty modlitewnej”.

Za: www.deon.pl

KUSTOSZ ZIEMI ŚWIĘTEJ O SYTUACJI CHRZEŚCIJAN

Do takich zamachów, jak w Paryżu, na Bliskim Wschodzie w pewnych miejscach dochodzi codziennie – powiedział przełożony franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej, spotykając się w Jerozolimie z grupą pielgrzymów różnych narodowości. O. Pierbattista Pizzaballa OFM wskazał na narastanie islamskiego fundamentalizmu zwłaszcza tam, gdzie panuje nędza i degradacja, za co odpowiedzialność łatwo tu przypisać Zachodowi. A w islamie polityka zawsze łączy się ściśle z religią – przypomniał franciszkanin. W Ziemi Świętej pojawiły się już flagi tzw. Państwa Islamskiego. Nie świadczy to jeszcze o przybyciu tam jego bojowników, gdyż siły izraelskie skutecznie strzegą granic, jednak używanie jego symboli przez elementy miejscowe już jest poważnym sygnałem.

Zagrożone jest w pierwszym rzędzie państwo Izrael, ale po nim przyjdzie też kolej na chrześcijan – ostrzega o. Pizzaballa.

Kustosz Ziemi Świętej podał aktualne statystyki. Jest tam obecnie 175 tys. miejscowych chrześcijan, niemal wyłącznie arabskich, z czego 60 proc. w Izraelu, a reszta na terytoriach palestyńskich. Liczba ta stale maleje wskutek emigracji wyznawców Chrystusa. Podczas gdy rodziny muzułmańskie mają średnio pięcioro dzieci, a żydowskie troje, to chrześcijańskie tylko dwoje. Ponadto w Izraelu jest ok. 200 tys. zagranicznych pracowników, przybyłych z wizą na 5 lat głównie z Filipin czy Indii. Mieszkają w dzielnicach żydowskich i nie mają kontaktu z miejscowymi chrześcijanami, zarówno ze względów językowych, jak i dlatego, że pracując u Żydów mają wolne tylko soboty i tego dnia organizuje się dla nich nabożeństwa – powiedział o. Pizzaballa.

Za: Radio.watykańskie

DRAMATYCZNE STATYSTYKI ZAMORDOWANYCH MISJONARZY

Chrześcijanie wciąż giną za wiarę na całym świecie. Wśród nich są również duchowni, zakonnicy i siostry zakonne, a także posługujący w różnych dziedzinach duszpasterskich świeccy.

Jak wskazują dramatyczne statystyki takich morderstw, opracowane przez Agencję Fides, w roku 2015 doszło do nich na prawie wszystkich kontynentach: w Ameryce, Azji, Afryce i Europie. Podane liczby są jednak tylko czubkiem góry lodowej jeśli chodzi o problem przesła-

dowania chrześcijan z racji wyznawanej przez nich wiary.

Raport Agencji Fides podaje, że w roku 2015 zamordowano na świecie 22 duszpasterzy. Już od siedmiu lat najwięcej ofiar jest w Ameryce. Zginęło tam w kończącym się roku 7 księży i siostra zakonna.

W Afryce zabito 5 osób (3 księży, zakonnice i osobę świecką zaangażowaną w duszpasterstwo), w Azji 7 (kapłana, dwie zakonnice i 4 osoby świeckich), a w Europie 2 księży. Większość z nich straciła życie podczas napadów na ich domy i prób dokonania tam kradzieży. Zbrodnie te popełniono często z dużym okrucień-

stwem, głównie w miejscach, gdzie panuje ubóstwo ekonomiczne i kulturalne, degradacja moralna, przemoc jako reguła postępowania i brak szacunku dla życia. Niezależnie od położenia geograficznego na świecie, w takich właśnie warunkach mieszkali i pracowali zamordowani kapłani, zakonnicy i świeccy. Zajmowali się na co dzień posługą sakramentalną, pomocą ubogim i najbardziej potrzebującym, opieką nad sierotami czy osobami uzależnionymi. W wielu wypadkach realizowali też różne projekty rozwojowe lub po prostu zawsze mieli dla innych otwarte drzwi swoich domów.

Za: [Radio watykańskie](#)

PO 20 LATACH KLASZTOR MĘCZENNIKÓW ZNOWU WYPEŁNI SIĘ MODLITWĄ

W 20 lat po zamordowaniu przez islamistów 7 trapistów w Tibirine w Algierii ordynariusz Konstantyny i Hippony zapowiedział, że do ich klasztoru przyjedzie „nowa grupa modlitewna”. Jak na razie bp Paul Desfarges nie ujawnia jaka konkretnie to będzie wspólnota, czy będą to zakonnicy czy osoby świeckie.

Po męczeńskiej śmierci trapistów w 1996 r. ich klasztor w rzeczywistości nigdy nie był opuszczony. Między innymi od 2001 roku mieszkał tam jeden francuski kapłan wraz ze świeckim pustelnikiem. Klasztor był też odwiedzany przez księży i zakonników pracujących w Algierii oraz przez innych pielgrzymów. Pola mnichów uprawiają przez cały czas miejscowi muzułmańscy wieśniacy. Ponieważ okoliczności śmierci zakonników, których męczeństwo przedstawione zostało w znanym filmie „Ludzie Boga”, nie zostały do końca wyjaśnione, w 2013 r. francuska prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo.



Bp Paul Desfarges zapowiedział, że w kwietniu przyszłego roku, w 20. lecie męczeństwa trapistów, planuje się zorganizować pieszą pielgrzymkę z Algieru do Tibirine, a także wizytę w klasztorze rodzin zabitych zakonników.

Za: [Radio watykańskie](#)

NAGRODA KAROLA WIELKIEGO DLA PAPIEŻA FRANCISZKA

Międzynarodową nagrodę imienia Karola Wielkiego otrzyma tym razem Papież. To wyróżnienie noszące imię wielkiego cesarza sprzed dwunastu stuleci przyznawane jest w Akwizgranie za zasługi dla integracji i jedności Europy. Ustanowiono je w tym niemieckim mieście przed 65 laty, z okazji obchodzonego wówczas w Kościele Roku Świętego 1950.

Od tego czasu nagrodę Karola Wielkiego wręcza się, z nielicznymi wyjątkami corocznie, osobistościom głównie politycznym, ale nieraz także religijnym. Franciszek jest już drugim papieżem, któremu ją przyznano. W 2004 r. otrzymał ją Jan Paweł II.

W opublikowanym dziś komunikacie burmistrz Akwizgranu Marcel Philipp

podał motywację przyznania tego tak bardzo europejskiego wyróżnienia Ojcu Świętemu, który pochodzi z innego kontynentu.



Podkreślono, że przyniósł on Europie przesłanie nadziei, przypomina sakralny charakter osoby ludzkiej i niezbywalne wartości. Wzywa Europejczyków do stawiania człowieka w centrum. Poinformowano ponadto, że nagroda zostanie wręczona Ojcu Świętemu w przyszłym roku w Rzymie. Dokładna data nie jest jeszcze ustalona.

Franciszek nigdy nie przyjmuje przyznawanych mu nagród – przypominał watykański rzecznik. Tym razem jednak Papież zdecydował się na to, bo uważa, że nie odnosi się ona do niego samego, ale jest okazją, by wzywać do pokoju i wspólnie modlić się w tej intencji – powiedział ks. Federico Lombardi.

„Papież odczytuje tę nagrodę nie jako osobiste wyróżnienie, ale jako okazję do wystosowania nowego przesłania pokoju, które dedykuje i przekazuje całej Europie. Jest to kontynent, który musi wytrwale budować pokój zarówno u siebie, jak i w świecie, pamiętając o swej ważnej roli w tym zakresie. Jest to zatem nagroda dla pokoju i okazja do modlitwy o pokój dla Papieża razem ze wszystkimi narodami i z ludźmi dobrej woli, która wyraża dążenie, pragnienie i zobowiązanie do budowania pokoju na tym kontynencie i także w całym świecie” – powiedział ks. Lombardi.

Za: [Radio watykańskie](#)

W ASYŻU DZIĘKCZYNIENIE ZA BEATYFIKACJĘ

Niedziela Świętej Rodziny, 27 grudnia 2015 r., była dla Papieskiej Bazyliki św. Franciszka dniem dziękczynienia za beatyfikacje franciszkańskich męczenników z Peru: o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka, a także bł. Ks. Alessandro Dordi z diecezji Bergamo.

Msy św. dziękczynnej przewodniczył o. Jarosław Wysoczański – asystent generalny OFMConv ds. animacji misyjnej z Rzymu, świadek życia i posługi franciszkańskich męczenników i ich ówczesny przełożony w Pariacoto. Były to pierwsze uroczystości dziękczynne na terenie Włoch.



Na początku uroczystości wszystkich przybyłych braci, siostry zakonne i pielgrzymów przywitał o. Mauro Gambetti OFMConv – Kustosz Papieskiej Bazyliki św. Franciszka w Asyżu i przełożony Kustodii oraz wspólnoty Sacro Convento. W swoim powitaniu nawiązał do osobistego świadectwa dotyczącego Błogosławionych, którzy od samego początku jego formacji zakonnej towarzyszyli mu na drodze franciszkańskiego powołania.

O. Jarosław Wysoczański nawiązując do wydarzeń ostatniego miesiąca tzn. przygotowań do beatyfikacji w Peru, w kazaniu porównał pracę franciszkańskich misjonarzy do czterech kolumn – misterium życia Jezusa: Betlejem – radość i prostota życia wspólnoty franciszkańskiej w Pariacoto razem z wiernymi, którzy do niej przychodzili; Nazaret – wspólne świętowanie i szacunek dla wszystkich zwyczajów i miejscowych tradycji, by uczyć się nawzajem; Kalwaria- Golgota, świadectwo życia wiarą i powołaniem aż po oddanie życia; i Zmartwychwstanie – wydarzenia po śmierci Męczenników i dar beatyfikacji – 5 grudnia 2015 roku Chimbote, Peru.

Wśród kapłanów z międzynarodowej wspólnoty franciszkańskiej Sacro Convento w Asyżu msze św. koncelebrował o. Ryszard Stefaniuk OFMConv, Polak, obecnie pracujący w Asyżu, współbrat kursowy błogosławionego męczennika o. Zbigniewa Strzałkowskiego, z którym razem przeżywali czas nowicjatu w Smardzewicach(1980).

Przez dar Opatrzności uroczystości uświetnił swoim śpiewem polskich kolęd chór chłopięcy z diecezji tarnowskiej z której pochodził bł. o. Zbigniew Strzałkowski gromadzący się przy Bazylice Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej przybyły pod opieką ks. Stanisława Wojcieszaka.

Animacja emisyjną mszy św. ubogaciły symbole misyjne niesione w procesji z darami: globus, zegar, sandały krzyż, balon z napisami pokoju w różnych językach oraz dwie publikacje w języku włoskim wydane przez wydawnictwo franciszkańskie Messaggero di Sant' Antonio z Padwy: La vita e dono – Alberto Friso i Fino ai confini della terra – Aldo Maria Valli.

Po uroczystościach w bazylice zainteresowane osoby uczestniczyły w spotkaniu z o. Jarosławem Wysoczańskim OFMConv w Sala Stampa Sacro Convento, gdzie mogliśmy obejrzeć zdjęcia i materiały związane z życiem, posługą misyjną i śmiercią męczenników oraz ich beatyfikacją w Chimbote w Peru. Spokojnie zakończył się wspólna modlitwą dziękczynna za dar życia i beatyfikacji. o. Paweł Dybka OFMConv, Asyż Za: www.franciszkanie.pl

DZIĘKI POLAKOM POWSTAŁA PIERWSZA PROWINCJA PALLOTYŃSKA W AFRYCE

Przełożony generalny Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (pallotyńów) ks. Jacob Nampudakam SAC wydał 27 grudnia, w uroczystość Świętej Rodziny z Nazaretu, dekret przekształcający dotychczasową Regię św. Rodziny w Rwandzie i Demokratycznej Republice Konga w prowincję. Jest to pierwsza prowincja pallotyńska w Afryce. Ten akt prawny Zarządu Generalnego jest wyrazem uznania dla polskich członków tego stowarzyszenia, którzy od 43 lat pracują na tym terenie, zwanym Regionem Wielkich Jezior.

We Mszy św. na otwarciu nowej prowincji w stolicy Rwandy – Kigali uczestniczyli m.in.: ks. J. Nampudakam; przełożeni – polskiej Prowincji Chrystusa Króla ks. Józef Lasak i Regii Miłosierdzia Bożego we Francji ks. Aleksander Pietrzyk oraz pierwszy przełożony nowej prowincji ks. Romuald Uzabumwana.



Polskim pallotyńom w tym regionie towarzyszyły od początku liczne niebezpieczeństwa. Już w 3 tygodnie po przybyciu w czerwcu 1973 pierwszych 10 zakonni-

ków z naszego kraju do Rwandy doszło tam do masakr i przewrotu politycznego. Piętnaście następnym lat względniego spokoju skończyło się ludobójstwem, które trwało prawie pół roku w 1994. A DRKongo, zwłaszcza Region Kiwu, to od 1996 miejsce ciągłych konfliktów, masowych ruchów migracyjnych.

Mimo tych trudności polscy pallotyni troszczyli się od początku o powołania i pomagali miejscowemu Kościołowi. Pierwszy rwandyjski członek zgromadzenia, wyświęcony w 1985 ks. François Harelimana jest dzisiaj radcą generalnym w Rzymie. Obecnie nowa Prowincja Świętej Rodziny liczy 40 księży, 3 diakonów, 2 braci oraz 50 seminarzystów, nowicjuszy i postulantów.

Za: InfoSAC

BOŻE NARODZENIE W CIENIU KOPUŁY ŚW. PIOTRA

W Watykanie żyje i pracuje piętnastoosobowa wspólnota braci franciszkanów. Ich zadaniem jest służyć wiernym w sakramencie pokuty w Bazylice św. Piotra. Tegoroczną atmosferę świąteczną we franciszkańskim kolegium przybliży nam jeden z watykańskich penitencjarzy, o. Lucjan Bogucki.

Na ile w naszej wspólnocie jest dość pokaźna liczba Polaków (4 spowiedników, 1 brat zakonny i 3 siostry Niepokalanki) obchody Świąt Bożego Narodzenia rozpoczęliśmy w polskim gronie. O 16.00 godzinie „polskie towarzystwo” zebrało się na wspólnych I Nieszporach Uroczystości Bożego Narodzenia w kaplicy sióstr i na wspólnej Wigilii. Łamanie się oplatkiem, tradycyjne wigilijne potrawy i śpiew kolęd przybliżyły nam naszą Ojczyznę.

Wieczera całej wspólnoty rozpoczęła się o godz. 19. Tutaj już ciężko było znaleźć

coś, co by przypominało wigilijny polski stół, co kraj to obyczaj. Bogu dzięki, że nie zabrakło podarunków gwiazdkowych...



Po wieczerze większość braci udała się do naszego „kościółka”. Niektórzy zasiadli w konfesjonałach inni natomiast koncelebrowali z Ojcem Świętym Pasterkę. O ile dzisiaj wszyscy wszystkiego się boją, kontrole przy wejściu do bazyliki były tak

wzmoczone, że nawet nie wpuszczono naszych sióstr (nie miały ze sobą wejściówek, chociaż mieszkają w Watykanie). Piękno miejsca i liturgii pomogły nam zanurzyć się do tajemnicy narodzenia Syna Bożego.

Pierwszy świąteczny dzień przebiegał w duchu służby w konfesjonałach, błogosławieństwa Urbi et orbi, dobrego obiadu z życzeniami przełożonego i dosypiania... Święto św. Szczepana, nie ma już tak świątecznego charakteru jak w Polsce, dlatego, każdy starał się go przeżyć według swoich możliwości.

Z najlepszymi noworocznymi życzeniami spod kopuły bazyliki św. Piotra, polscy penitencjarze. o. Lucjan Bogucki OFM-Conv
Za: www.franciszkanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

PEREGRYNACJA NA LUBELSZCZYŹNIE

W środę 16 października 2013 roku na Jasnej Górze została uroczystie zapoczątkowana peregrynacja kopii Ikony Jasnogórskiej, która była ofiarowana polskim Zakonom w marcu 1963 r. przez Śl. Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego. Na odwrócie Obrazu Nawiedzenia umieszczono tekst sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego:

"Przyjmijcie mnie w Waszym Betlejem zakonnym jako Dziewicę Wspomożycielkę i Świętą Bożą Rodzicielkę, która dała światu Syna Bożego, a Waszym Gospodom zakonnym chce dać Synów w licznych powołaniach, ku Radości Waszej, w Chwale Bożej, ku rozrostowi Kościoła Chrystusowego! Będę dla Was Matką niezwykle płodną. Będę Waszym Pokojem i Miłością, będę Waszym Bogactwem i Mądrością, Waszym Rozrostem i Wyrwaniem. Na Dzień Nawiedzenia Pani Jasnogórskiej błogosławi całemu Domowi Stefan kard. Wyszyński Prymas Polski".

O rozpoczęciu obecnej peregrynacji zdecydowało 130 Zebranie Plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, które miało miejsce 14-15 maja 2013 r. w Zduńskiej Woli. Pierwsze nawiedzenie tego Obrazu odbyło się

w latach 1963-1966 i było formą przygotowania się wspólnot zakonnych do Milenium Chrztu Polski oraz sposobnością do podjęcia wspólnotowej refleksji nad soborową reformą życia konsekrowanego.



Odbywana od dwóch lat peregrynacja przeżywana we wspólnotach zakonnych ma służyć refleksji nad miejscem życia konsekrowanego we współczesnym świecie oraz wyzwań związanych z nową ewangelizacją i koniecznością dawania czytelnego świadectwa życia poświęconego Bogu, o czym tak wiele mówi w swoich wystąpieniach obecny Papież Franciszek. Peregrynacja ma nas przygotować na obchody 1050-lecia chrztu naszego Narodu i pomóc lepiej przeżyć Święty Rok Miłosierdzia.

Papież Franciszek w Liście Apostolskim do wszystkich osób konsekrowanych z okazji roku Życia Konsekrowanego (21.11.2014r.) napisał: „Zawierzam ten Rok Życia Konsekrowanego Maryi Dziewicy, słuchającej i kontemplującej, pierwsze uczeni swego umiłowanego Syna.

Spoznajmy na Nią, umiłowaną córkę Ojca, przyobleczoną we wszystkie dary łaski, jako niezrównany wzór pójścia z miłością za Bogiem i służenia innym". Przewodniczką w tej refleksji jest Maryja, Matka Pana. Wpatrujemy się w wielkich przewodników Kościoła w Polsce: Śl. Bożego Kard. Augusta Hlonda SDB, Śl. Bożego Kard. Stefana Wyszyńskiego i Św. Jana Pawła II.

Pierwszą diecezją, w której odbywało się nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, była Archidiecezja Częstochowska.

Od 7 stycznia 2016 r. peregrynacja rozpocznie się w Archidiecezji Lubelskiej. Tego dnia o godz. 15:00 w Lublinie u Salezjanów na Kalinowszczyźnie, zostanie odprawiona pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Stanisława Budzika uroczysta Msza Święta na rozpoczęcie peregrynacji. Weźmie w niej udział także ks. Dariusz Bartocha, inspektor krakowskiej prowincji Salezjanów.

Po uroczystościach u Salezjanów w Lublinie Obraz rozpocznie wędrowkę po klasztorach Archidiecezji, która będzie trwała do dnia 12 lutego 2015 roku. Ks. Michał Kaleta SDB
Za: www.sdb.org.pl

XV SESJA KOLBIAŃSKA

W sobotę 9 stycznia 2016 roku w auli bł. Jakuba przy ul. Franciszkańskiej 4 w Krakowie odbędzie się XV sesja kolbiańska. Tegoroczny temat związany jest z rozpoczęciem 8 grudnia w Kościele katolickim Jubileuszem Roku Miłosierdzia, a punktem szczególnym będzie przybliżenie treści i przesłania listu papieża Franciszka „Misericordiae vultus”, napisanego specjalnie na ten wyjątkowy czas.

Podczas sesji zatytułowanej „Święty Maksymilian – człowiek miłosierdzia” zaproszeni prelegenci wygłoszą referaty poświęcone różnym aspektom miłosierdzia

zarówno w życiu świętego Maksymiliana, jak i w tradycji Kościoła. O. dr Andrzej Prugar OFMConv przybliży wspomniany już list papieża Franciszka, dr Maksymilian Kuśka opowie o dziełach miłosierdzia w życiu o. Kolbego, a dr Marcin Majewski omówi zagadnienia dotyczące Jubileuszu Miłosierdzia w tradycji biblijnej.

Drugą część sesji stanowić będzie dyskusja panelowa, w której zaproszeni goście odpowiedzą na pytania związane z miłosierdziem w codziennym doświadczeniu. Sesja zakończy się o godz. 12.00 wspólną Eucharystią pod przewodnictwem o. prow. Jarosława Zachariasza OFMConv w Bazylice Franciszkanów.

Organizatorami sesji tradycyjnie są WSD Franciszkanów w Krakowie oraz Instytut Studiów Franciszkańskich. Serdecznie zapraszamy!

Program:

9.00 – rozpoczęcie sesji

9.15 – List Franciszka „Misericordiae vultus” na Rok Miłosierdzia

o. dr Andrzej Prugar OFMConv

9.45 – Dzieła miłosierdzia w życiu św. Maksymiliana Marii Kolbego
dr Maksymilian Kuśka

10.15 – przerwa kawowa

10.30 – Jubileusz Miłosierdzia w tradycji biblijnej

dr Marcin Majewski

11.00 – dyskusja panelowa: Miłosierdzie w codziennym doświadczeniu

12.00 – Msza święta Za: www.isf.edu.pl

Witryna Tygodnia

„SEMINARE” WŚRÓD NAJLEPSZYCH CZASOPISM NAUKOWYCH

Zgodnie z oficjalną informacją zamieszczoną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 23 grudnia 2015 r. czasopismo „Seminare. Poszukiwania naukowe” znajduje się w części B Wykazu Czasopism Naukowych, wg którego przyznano naszemu czasopismu maksymalną liczbę 15 punktów.

Czasopismo naukowe „Seminare” zostało powołane do życia w roku 1975 przez salezjanów pracujących na KUL. Za zgodą Księży Inspektorów w roku 1994 redakcja czasopisma została przeniesiona do Łomianek i związana z salezjańskim środowiskiem związanym z ATK a później UKSW. Dzięki systematycznemu rozszerzaniu redakcji o współpracowników z kolejnych inspektorii redakcja „Seminare” ma dziś prawdziwie międzyinspektorialny charakter. Zaś po powstaniu Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego (TNFS) w roku 2008 Księży Inspektorzy wyrazili

zgodę by jego oficjalnym wydawcą zostało TNFS. Zmiana ta dała podstawy prawne do ubiegania się o umieszczenie „Seminare” na tzw. ministerialnej liście czasopism naukowych. Od tego czasu kolejni redaktorzy i zespoły redakcyjne zintensyfikowali wysiłki zmierzające do podnoszenia jakości naszego czasopisma.

O rosnącym prestiżu, poziomie wydawniczym i rozwoju „Seminare” świadczą, m.in. stale rosnąca liczba osób pragnących publikować na łamach tego periodyku oraz zauważalne umiędzynarodowienie naszego czasopisma. Wysiłki aktualnego redaktora naczelnego – ks. prof. Jerzego Gocki oraz jego zastępcy i sekretarza redakcji – ks. dr. Krzysztofa Niegowskiego a także pozostałych członków redakcji zostały dostrzeżone i docenione. Zgodnie z oficjalną informacją zamieszczoną przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w dniu 23 grudnia 2015

r. czasopismo „Seminare. Poszukiwania naukowe” znajduje się w części B Wykazu Czasopism Naukowych, wg którego przyznano naszemu czasopismu maksymalną liczbę 15 punktów. Zaś ewaluacja „Seminare” przeprowadzona przez Index Copernicus w bazie IC Journals Master List za rok 2014 zakończyła się przyznaniem wskaźnika ICV o wartości 65.08.

Wieloletnia wytrwała praca redakcji wydała wspaniałe owoce plasując „Seminare” wśród najlepszych polskich czasopism naukowych. Na ręce ks. prof. Jerzego Gocki gratulujemy całemu aktualnemu gronu redakcyjnemu i wszystkim ich poprzednikom oraz życzymy utrzymania wysokiego poziomu wydawniczego i merytorycznego naszego czasopisma.

Zarząd Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego Za: www.pila.salezjanie.pl



Odeszli do Pana

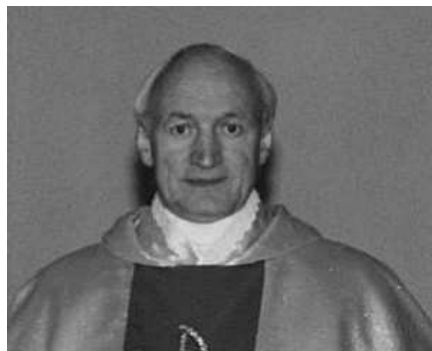
ŚP. KS. IRENEUSZ MELLER (1935-2016) MIC

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w niedzielę dnia 3 stycznia br. o godz. 17:30 w Domu Prowincjalnym w Warszawie na Stegnach zmarł w wieku 81 lat życia, 62 lat powołania zakonnego i 48 lat kapłaństwa śp. ks. Ireneusz Meller MIC.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 7 stycznia 2016 roku w kościele pw. NMP Matki Miłosierdzia w Warszawie przy ul. św. Bonifacego 9.

Ks. Ireneusz Meller syn Franciszka i Henryki z d. Lipowska, urodzony 3 stycznia 1935 r. we wsi Dzierzega, par. Duczmin, diecezja płocka, pow. Przasnysz. Szkołę podstawową ukończył w 1950 r. w Duchyminie, klasę VIII w Liceum Ogólnokształcącym w Nidzicy. W 1951 został przyjęty do mariańskiego juwenatu w Warszawie na Bielanych, ukończył kl. IX w 1952 r. i poprosił o przyjęcie do nowicjatu, a po jego zakończeniu złożył pierwszą profesję w dniu 15 sierpnia 1953 r. Klasę X i XI szkoły średniej ukończył w Górze Kalwarii w latach 1954-56. Studia filozoficzne ukończył w WMSD w Warszawie w latach 1956-58.

W dniu 15 sierpnia 1959 r. w Stoczku Klasztornym złożył śluby wieczyste. Świecenia prezbiteratu otrzymał z rąk Biskupa Pomocniczego Diecezji Siedleckiej, Wacława Skomoruchy w katedrze siedleckiej w dniu 20 maja 1967 r.



Pierwszą placówką księdza Ireneusza po święceniach był Skórzec, gdzie pracował jako katecheta i współpracownik w duszpasterstwie. W 1971 został przeniesiony do Głuchołaz z przeznaczeniem do katechezy i współpracy w duszpasterstwie, nadto w myśl obowiązującego ówczesnie prawa został wybrany przez wspólnotę

lokalną zastępcą przełożonego, zaś Przełożony Prowincji zlecił mu obowiązki ekonomy domu.

W roku 1978 został przeniesiony w charakterze katechety do Warszawy na ul. Wileńską, a w 1981 r. z ul. Wileńskiej do rezydencji domu elbląskiego w Jegłowniku, gdzie został mianowany wikariuszem. W roku 1982 został przeniesiony do Elbląga jako wikariusz parafii. W różnych parafiach przez 23 lata był katechetą, zwłaszcza dzieci.

W 1990 r. został przeniesiony do Warszawy na Stegny i skierowany do pracy jako kapelan w Instytucie Psychiatrii i Neurologii. Tam w 1994 r. uzyskał nową lokalizację kaplicy, którą uroczystie poświęcił Prymas Polski kard. J. Glemp.

Ks. Ireneusz pracował jako kapelan Instytutu przez ponad 25 lat. W ostatnich tygodniach życia zmagał się z nieuleczalną chorobą. Zmarł 3 stycznia 2016 r. w 81 rocznicę swoich urodzin. *Requiescat in pace! Ks. Antoni Skwierczyński MIC Sekretarz Prowincji*

ŚP. O. FRANCISZEK DRYHUSZ (1953-2016) OFMConv

Dnia 2 stycznia 2016 r. w godzinach wieczornych w szpitalu we Wrocławiu odszedł do Pana w wieku 63 lat, w 43 roku życia zakonnego i 37 roku kapłaństwa, O. Franciszek Dryhusz.

O. Franciszek urodził się 1 stycznia 1953 r. w Gronowie k/Zgorzelca, jako syn Michała i Cecylii z d. Byk. Do szkoły podstawowej uczęszczał w pobliskich Sławnikowicach. W r. 1968 rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Legnicy. Po zdaniu matury w r. 1972 zgłosił się do Zakonu Franciszkanów i rozpoczął nowicjat w Łodzi-Łagiewnikach. Pierwszą profesję złożył 2 września 1973 r.

Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Krakowie w latach 1973-1979. W czasie studiów seminaryjnych interesował się muzyką i był członkiem zespołu „Fioretti”. 8 grudnia 1978 roku złożył wieczyste śluby zakonne, a 27 maja 1979 r. otrzymał święcenia kapłańskie.



Już w seminarium wyrażał swoją gotowość wyjazdu do pracy misyjnej w Boliwii. Dlatego po roku pracy katechetycznej we Wrocławiu został skierowany do

Boliwii. Był to rok 1980. Pracował w naszych parafiach misyjnych w Montero i Cochabamba. Jednak w r. 1987 musiał powrócić do kraju.

W latach 1987-1992 był katechetą w Szklarskiej Porębie, a w latach 1992-1996 w Sanoku. Ciągle jednak myślał o pracy misyjnej. W r. 1994, kiedy trwały rozmowy na temat otwarcia misji w Ugandzie, zadeklarował chęć pracy w tym kraju. W roku 1998 po dwóch latach pracy w Kowarach, otrzymał zgodę prowincjała na wyjazd do pracy duszpasterskiej w Bułgarii. Przez 6 lat pracował w miejscowości Żytnica. Do kraju powrócił w r. 2004 i od tej pory aż do śmierci przebywał we Wrocławiu. Był wikariuszem klasztoru, cenionym i gorliwym spowiednikiem i kaznodzieją. O. Franciszek od wielu lat chorował, między innymi na serce.

Uroczystości pogrzebowe śp. O. Franciszka Dryhusza odbędą się w czwartek 7 stycznia we Wrocławiu. Czuwanie modlitewne rozpocznie się w kościele św. Karo-

la Boromeusza o godz. 9.00. O godz. 10.00 zostanie odmówiona modlitwa różańcowa w intencji Zmarłego. O godz. 11.00

zostanie odprawiona Msza św. pogrzebowa, zaś ostatnie pożegnanie rozpoczą

nie się o godz. 12.45 na Cmentarzu Grabszyńskim.

o. Piotr Gryziec, Sekretarz Prowincji

ŚP. KS. ROBERT HARDER (1914-2016) MS

Z żalem i nadzieją życia wiecznego informujemy, że 1 stycznia 2016 r. w wieku 101 lat odszedł do Pana nasz współbrat ze Szwajcarii ks. Robert Harder.

Ks. Robert Harder MS urodził się 7 kwietnia 1914 r., na krótko przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Kiedy miał 9 lat, przeczytał życiorys św. Teresy – wtedy zapragnął być księdzem. W 1934 r. rozpoczął naukę w prowadzonej przez szwajcarskich salejtanów szkole apostołskiej w Untere Waid. Do nowicjatu we Fryburgu Szwajcarskim wstąpił w 1936 r. 19 października 1937 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Także tutaj w 1944 r. ukończył studia teologiczne. Świecenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1943 r.

Trzy lata po święceniach wyjechał na misje do Angoli. Był misjonarzem w Caluquembe, w Tchindjendje i Hanha. Bolesnym tłem jego pracy misyjnej było 14 lat wojny partyzanckiej i 19 lat wojny domowej w Angoli. Wielokrotnie narażał własne życie dla dobra powierzonych mu ludzi.

Jak sam kiedyś powiedział, był oswojony z wojną. Ewangelię mieszkańcom Afryki głosił przez ponad czterdzieści lat. Nie przeszkadzały mu bieda, głód, cierpienie i wojna.



Misje, które zakładał, kilka razy bombardowano, jego samego wielokrotnie ostrzeliwano, nawet podczas niesienia pomocy chorym i rannym. Jednak, jak sam podkreślał, to Pan Bóg działał w jego życiu, nie on sam, dlatego przeżył. W niesieniu pomocy najuboższym i po-

krzywdzonym w czasie wieloletnich wojen wspierały go siostry św. Katarzyny ze Sieny – członkinie zgromadzenia, którego był założycielem i dla którego napisał regułę zakonną.

Ze względu na stan zdrowia ks. Robert w 2004 r. powrócił do Szwajcarii. Ostatnie lata życia spędził we wspólnocie zakonnej w Untere Waid.

Ks. Harder był wielkim czcicielem Matki Bożej. Rzadko widziano go bez różańca w ręku. Często modlił się we własnym pokoju przed wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. Obraz ten otrzymał przed laty od jednego z polskich współbraci.

Uroczystości pogrzebowe naszego współbrata odbędą się 6 stycznia w Mörschwil w Szwajcarii. Prosimy o modlitwę w jego intencji.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość

Za: www.saletyni.pl

ŚP. KS. HENRYK SOROKA (1955-2015) SCJ

W ostatnim dniu roku kalendarzowego odszedł ks. Henryk Soroka SCJ. Był pierwszym polskim sercaninem pracującym w Mołdawii.

Henka poznałem w stadnickim seminarium we wrześniu 1982 r. Nie trudno było go rozpoznać w grupie wówczas prawie setki kleryków, a wkrótce dowiedziałem się, że jest seminaryjnym dekoratorem. Miał uzdolnienia plastyczne i manualne, skończył Liceum Plastyczne w Zamościu. Jako że mi również powierzono urząd dekoratora, spotykaliśmy się w prowizorycznej pracowni na strychu, przygotowując różne aranżacje świąteczne i okolicznościowe. Miał „oko” do tych rzeczy, szczególnie co do upinania płótna, czego mogłem się od niego nauczyć. Przy okazji gawędziliśmy o tym i o tamtym. Był stanowczy a zarazem miał swoiste poczucie humoru.

Byliśmy także w seminaryjnym chórze, a tembr głosu miał, jak u batiuszki. Lubiał śpiewać przy różnych okazjach. Potem okazało się, że jego rodzinne strony są blisko Bugu we Włodawie, gdzie urodził się w październiku 1955 r. i w miejscowym kościele był ministrantem.

Miał w seminarium swoisty mir, który wynikał z poważnego, dostojnego wyglądu, a także z wypowiedzi. Jak coś powiedział, to mocno i rzeczowo, a jak coś robił, to dokładnie i z pasją.



Po święceniach kapłańskich, które przyjął 9 czerwca 1983 r. został wikariuszem najpierw w Koszycach Małych, a w 1986 r. w Sosnowcu-Śróduli. Od czasu do czasu widywaliśmy się na różnych uroczystościach i pogrzebach, przeważnie w Stadnikach. Nic nie zdradzał, że ciągnie go za wschodnią granicę, do pracy pośród Polaków, którzy zamieszkiwali nad Dniestrem. To być może położone w północno-wschodniej części Mołdawii miasteczko Soroka dało początek jego rodowemu nazwisku. Już w XVII wieku zapuszczały się w te strony wojska polskie zajmując

największą nad Dniestrem twierdzę. Tak czy owak wiadomo, że tereny te zamieszkiwała ludność pochodzenia polskiego. Również w pobliskim Raszkwowie, znanym z „Trylogii” Henryka Sienkiewicza zachowały się liczne ślady dawnej Rzeczypospolitej i ludności polskiej.

Nie wiem, co ostatecznie skłoniło Henka do przeniesienia się z Polski w nadniestrzańskie strony, jednak można przypuszczać, że coś się w nim odezwało i było na tyle mocne, że znalazł się w grudniu 1990 r. w Mołdawii i osiadł na niemal 20 lat w niewielkiej, zapomnianej wiosce Słoboda Raszków, tuż nad granicą ukraińską. Był pierwszym sercaninem, jaki pojawił się w tych rejonach, a potem okazało się, że pociągnął za sobą innych.

Razem z księżmi: Franciszkiem Czają, Zdzisławem Śmierką i Kazimierzem Dadejem, odwiedziłem go u początków pracy w parafii, którą niemal w całości stanowiła ludność pochodzenia polskiego. Zaledwie trzy lata przed jego przybyciem udało się mieszkańcom tej biednej wioski postawić nowy kościół, ponieważ poprzedni władze sowieckie zburzyły. Od razu rzuciło się w oczy, że był w swoim żywiole, to znaczy pełen entuzjazmu i

przekonania, że tutaj, pośród opuszczonych i skrajnie zubożałych rodzin, będzie realizował charyzmat sercański – głosił Ewangelię ubogim, ale jednocześnie konkretnie pomagał im wyjść z biedy duchowej i materialnej. Rozpoczął od podstaw, od dzieci i młodzieży. Założył przedszkole, odnowił budynek szkoły, katechizował, uczył języka polskiego. Widząc głodne dzieci otworzył stołówkę. Sam często zakasywał rękawy i gotował obiady, co zresztą lubił robić. Uczył nie tylko katechizmu, ale też szycia, haftowania i plastyki. Dla kościoła wyhaftował misterne sztandary. Szczególnie zajął się opuszczoną młodzieżą, tzw. dziećmi ulicy, stwarzając im możliwość pobytu i nauki w

świątyni. Niektórzy z nich skończyli studia wyższe, kilku jest księżmi. Szukał ludzi zamożnych, którzy by wsparli ich utrzymanie i edukację. Nie zapominał o chorych i starszych, organizując dla nich pomoc medyczną. W krótkim czasie zyskał szacunek miejscowej ludności, która widziała w nim swego duszpasterza, powiernika i kogoś w rodzaju sołtysa wioski, który troszczy się o ich codzienne potrzeby.

Pisząc to wspomnienie o Henku i jego zaangażowaniu w sprawy społeczne przypominam sobie jedno wydarzenie z seminarium. To może nic szczególnego, ale potwierdza wrażliwość jaka miał wo-

bec potrzebujących pomocy. Otóż, zachorował kolega i trzeba mu było postawić „bańki”. Jedyńm, który to potrafił był właśnie Henek. On także namawiał nas, byśmy włączyli się w odwiedzenie chorych po domach w Stadnikach, Kwapince i Kędzierzynie, co sam często czynił.

Soroka w „Potopie” Sienkiewicza” to wierny druh Kmicica, oddany sługa. Myślę, że sercanin Henryk Soroka był wiernym druhem dla wielu współbraci i oddanym sługą Chrystusa, w którego winnicy przepracował 32 lata. Odpoczywaj w Panu!
Ks. Andrzej Sawulski SCJ

ŚP. KS. MARIAN ROMANOWICZ (1922-2015) SDB

31 grudnia rano zmarł najstarszy współbrat Inspektorii Warszawskiej Salezjanów, śp. ks. Marian Romanowicz z Suwałk.

Śp. Ksiądz Marian Romanowicz przeżył 93 lata, z czego, 69 w ślubach zakonnych i 59 w kapłaństwie.

Curriculum vitae:

ur. 21.07.1922 – w Dubicy
1945-1946 – Nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
24.09.1946 – Pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1946-1947 – Asystencja: Zielone
1947-1949 – Studia filozoficzne: Kraków
1949-1950 – Asystencja: Frombork
1950-1951 – Asystencja: Łąd nad Wartą
1951-1953 – Studia teologiczne: Oświęcim
02-09.1953 – Asystencja: Sępólno
1953-1956 – Studia teologiczne: Oświęcim
29.06.1956 – Święcenia kapłańskie: Oświęcim
1956-1957 – Lipki Wielkie: wikariusz parafialny
1957-1973 – Lwowiec: administrator parafii
1973-1974 – Głusków: wikariusz dyrekto-

ra, katecheta
1974-1975 – Kargowa: wikariusz w parafii diecezjalnej



1975-1976 – Krosno Odrzańskie: wikariusz w parafii diecezjalnej
1976-1977 – Ostróda: wikariusz w parafii diecezjalnej

1977-1978 – Łódź, par. św. Jerzego: wikariusz parafialny
1978-1979 – Łódź – św. Barbara: współpracownik w duszpasterstwie

1979-1986 – Erfurt (Niemcy): duszpasterz polonijny

1986-1988 – Chylce: kapelan siostr 09-10.1988 – Augsburg par. św. Józefa (Niemcy): wikariusz parafialny

1988-1990 – Hirschbach (Niemcy): wikariusz parafialny

1990-1998 – Oberwiesebach (Niemcy): wikariusz parafialny

1998-1999 – Tolkmicko: współpracownik w duszpasterstwie

1999-2002 – Jaciążek: współpracownik w duszpasterstwie

2002-2015 – Suwałki: współpracownik w duszpasterstwie

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek, 4 stycznia 2016 r., o godz. 11.00 w parafii pw. MB Miłosierdzia w Suwałkach.

Polecamy ks. Mariana Bożemu Miłosierdziu Bożemu. Za: www.salezjanie.pl

ŚP. KS. TOMASZ LIBER (1965-2015) CM

W dniu 30 grudnia 2015 r. w Krakowie zmarł ks. Tomasz Liber CM. Urodził się 10 stycznia 1965 r. w Nowym Sączu. Do Zgromadzenia Księży Misjonarzy wstąpił 8 grudnia 1986 r. Śluby święte złożył 8 grudnia 1990 r. a święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Pawła Sochy 1 maja 1992 r.

Placówki:

1992-1999 Odporyszów, katecheta
1999-2001 Skwierzyna, wikary i katecheta

2001-2003 Chełmno, kapelan DPS

2003-2004 Wrocław Św. Anna, katecheta

2004-2008 Wrocław Św. Józef, kapelan szpitala

2008-2015 Bydgoszcz Św. Wincenty, kapelan szpitala

2015- Kraków Kleparz

W poniedziałek, 4 stycznia odprawiona została Msza św. żałobna w kościele Księży Misjonarzy w Krakowie na Kleparzu.

Natomiast pogrzeb odbywa się we wtorek, 5 stycznia 2016 r. w Nowym Sączu. O godz. 11.00 jest odprawiana Msza św. pogrzebowa w kościele Krzyża Świętego w Nowym Sączu (ul. św. Heleny), a następnie odprowadzenie do grobu rodzinnego na Cmentarzu św. Heleny

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen!
Za: www.misjonarze.pl

ŚP. O. EUZEBIUSZ KONSTANTY CIACIEK (1937-2015) OFMConv

Dnia 30 grudnia 2015 r. ok. godz. 16.30 w klasztorze pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Głowience odszedł nagle w 79. roku życia po nagrodę wieczną do Pana o. Euzebiusz Konstanty Ciaciek. Przeżył 60 lat w Zakonie, 51 w kapłaństwie Chrystusowym.

Konstanty Ciaciek urodził się 17 kwietnia 1937 r. w Buczkowie k/Bochni w rodzinie rolniczej jako syn Marcina i Wiktorii z d. Tracz. Naukę rozpoczął w szkole powszechnej w Dąbrówce (klasy I-IV), a następnie kontynuował w Buczkowie (klasy V-VII). Po zaliczeniu dwóch lat szkoły średniej został przyjęty do nowicjatu w Niepokalanowie. Otrzymał imię zakonne Euzebiusz. Pierwszą profesję złożył 28 sierpnia 1955 r. Następnie ukończył naukę w Niższym Seminarium i zdał maturę w r. 1958. W latach 1958-1960 studiował filozofię w Łodzi-Łagiewnikach, a następnie w latach 1960-1964 teologię w Krakowie. Wieczyste śluby zakonne złożył 8 grudnia 1961 r. w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 4 lipca 1964 roku.

Po święceniach pracował jako katecheta w Kowarach (1964-1965) oraz we Wrocławiu (1966-1972). W latach 1972-75 studiował katechetykę na KUL. W latach 1975-77 był katechetą i duszpasterzem

akademickim w Krakowie, a w latach 1977-1980 w Legnicy. W roku 1980 został wybrany gwardianem w Legnicy, który to urząd pełnił przez 9 lat (trzy kadencje), będąc zarazem administratorem parafii.



W tym okresie angażował się w działalność patriotyczną i pomoc internowanym, czego następstwem było przyznanie mu w r. 2010 tytułu „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Przez kolejne trzy lata był

gwardianem i proboszczem w Kowarach. W latach 1992-1997 pracował w Szklarskiej Porębie. W latach 1997-2000 był gwardianem w Głogówku, a kolejne cztery lata spędził w Rychwałdzie, angażując się w pracę kaznodziejsko-rekolekcyjną. Od r. 2004 aż do śmierci przebywał w klasztorze w Głowience.

O. Euzebiusz posiadał barwny język i zdolności literackie, które zaowocowały wydaniem kilku książek, głównie w postaci wspomnień autobiograficznych. Z najważniejszych można wymienić „Jubileuszowe zapiski” wydane podczas pobytu w Szklarskiej Porębie, „Nadzieja i wolność. Moje dwanaście lat w Legnicy” (Głowienka 2008) oraz „Błaski i mroki” (Głowienka 2011). W ostatnich latach życia o. Euzebiusz podupadł na zdrowiu i wymagał stałej opieki.

Uroczystości pogrzebowe śp. O. Euzebiusza Ciacka odbędą się w sobotę 2 stycznia 2016 r. w Głowience. O godz. 12.00 odprawiona zostanie Msza św. pogrzebowa, a następnie odprowadzenie ciała Zmarłego na cmentarz i złożenie w grobowcu franciszkańskim.

o. Piotr Gryziec, Sekretarz Prowincji

ŚP. KS. STANISŁAW GOGULSKI (1950-2015) SChR

Z nadzieją Zmartwychwstania w Chrystusie informujemy, że dnia 29 grudnia 2015 r. w Kurytybie odszedł do wieczności ks. Stanisław GOGULSKI SChR, duszpasterz polonijny w Brazylii.

Ks. Stanisław Gogulski urodził się 9 stycznia 1950 r. w miejscowości Kałów. Po skończeniu Technikum Budownictwa Drogowego w Łodzi w 1970 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego. 9 maja 1977 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1977-1982 pracował jako wikariusz na parafiach w Szczecinie Zdrojach, Dobrzanach i Płotach. W 1982 roku został skierowany od pracy misyjnej w Brazylii.

Początkowo pomagał w parafii Ijuí RS, następnie został wikariuszem w Barão de Cotegipe, gdzie równocześnie pełnił funkcję rektora polskiego kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Jasnogórskiej. W 1986 roku został proboszczem w Rio Claro do Sul. Na prośbę bpa Waltera Mi-

chaela Ebejera, ordynariusza diecezji União da Vitória, przez pewien okres pełnił równocześnie obowiązki administratora parafii Świętej Anny w Paulo Frontim.



W lutym 1990 r. został proboszczem parafii w Carlos Gomes RS. Funkcję tę pełnił do 2003 r. kiedy to został proboszczem w

parafii Chrystusa Króla w Campo do Tenente PR. W 2014 roku ze względu na stan zdrowia został zwolniony z funkcji proboszcza i zamieszkał w Domu prowincjalnym w Kurytybie.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Stanisława Gogulskiego odbyły się w poniedziałek 4 stycznia. O godz. 8.30 do kościoła pod wezwaniem św. Sebastiana w Bateias, powiat Campo Largo, została przywieziona trumna z ciałem zmarłego i odbyło się modlitewne czuwanie. O godz. 10.00 została odprawiona Msza św., a po jej zakończeniu trumna z ciałem naszego współbrata została złożona w grobowcu chrystusowców, który znajduje się na miejscowym cmentarzu

Zmarłego ks. Stanisława polecamy modlitwom współbraci i czytelników kalendarium. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!
Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. O. KAZIMIERZ TOMASZEWICZ (1940-2015) SVD ŚP. O. STANISŁAW BOCHENEK (1947-2015) SVD

W ostatnich dniach w Górnej Grupie odeszło do Pana dwóch zasłużonych misjonarzy ze Zgromadzenia Słowa Bożego (Werbistów).

24 grudnia 2015 roku zmarł o. Kazimierz Tomaszewicz SVD, zaś 3 dni później, 27 grudnia, o. Stanisław Bochenek SVD.

Ojciec Kazimierz Tomaszewicz SVD zmarł w wieku 75 lat. Przez wiele lat był przełożonym Domu Misyjnego św. Józefa Misjonarza w Zakopanem. Był wielkim miłośnikiem literatury i ptaków. 53 lata przeżył

w ślubach zakonnych i 46 lat w kapłaństwie.



O. Kazimierz Tomaszewicz SVD



O. Stanisław Bochenek SVD

O Stanisław Bochenek SVD zmarł w wieku 68 lat. Przez lata pracował jako misjonarz w Argentynie i Czechach. Był także przełożonym Domu Misyjnego w Starym Sączu. 44 lata przeżył w ślubach zakonnych i 42 lata w kapłaństwie.

Ceremonie pogrzebowe obu misjonarzy odbyły się 30 grudnia o godz. 10.30 w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Górnej Grupie; *Niech odpoczywają w pokoju!!!!*

Za: www.werbisci.pl

ŚP. O. STANISŁAW MARKIEWICZ (1935-2015) CSsR

W poniedziałek 28 grudnia 2015 r., zmarł o. Stanisław Markiewicz CSsR. Przeżył 80 lat, 62 jako redemptorysta i 55 jako kapłan.

W środę, 30 grudnia 2015 r., odbył się w Tuchowie wspólny pogrzeb zmarłych ojców Alojzy Sławka CSsR i Stanisława Markiewicza CSsR.

Mszy św. i obrzędom na cmentarzu przewodniczył ks. bp Stanisław Salaterski, bp pomocniczy diecezji tarnowskiej, homilię wygłosił o. Dariusz Paszyński CSsR, wikariusz prowincjała. Obecne były rodziny Zmarłych, ich znajomi, ok. 40 ojców i księży, bracia redemptoryści, bracia nowicjusze i część alumnów WSD Redemptorystów w Tuchowie oraz siostry zakonne.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...



O. Stanisław Markiewicz, ur. 6.12.1935 r. w Żółkwi (dzisiejsza Ukraina) w rodzinie Stanisława i Elżbiety, miał 4 rodzeń-

stwa. Do Zgromadzenia Redemptorystów wstąpił w Tuchowie w 1952 r., pierwszą profesję złożył 31.08.1953 r., święcenia prezbiteratu przyjął 26.06.1960 r., ukończył tirocinium pastoralne w Toruniu (1964).

Pełnił funkcję socjusza magistra nowicjatu w Łomnicy-Zdroju (1961-62) i Braniewie (1962-63, 1964-65). Przez kilkadziesiąt lat pełnił urząd sekretarza Prowincji Warszawskiej (1965-2002). Był przełożonym domu zakonnego przy ul. Pieszej w Warszawie (1972-1990), pracował w redakcji kwartalnika „Homo Dei” (1980-1990). Od 2002 r. mieszkał w Tuchowie, pracując jako archiwista prowincji (2002-2013). Zmarł w Tuchowie 28.12.2015 r.

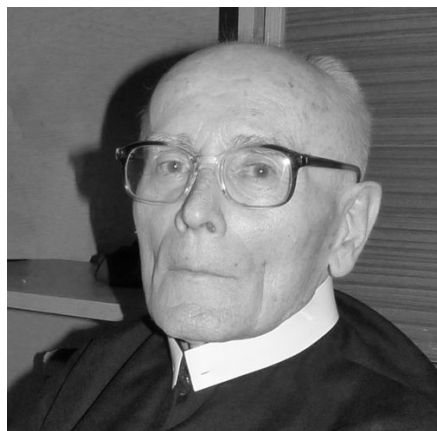
Za: www.redemptor.pl

ŚP. O. ALOJZY SŁAWEK (1932-2015) CSsR

W święto Św. Szczepana 26 grudnia 2015 r., zmarł w Tuchowie o. Alojzy Sławek CSsR.

O. Alojzy Sławek CSsR, ur. 29.12.1932 r. w Trawninkach k. Bochni, diecezja tarnowska. Miał 10 rodzeństwa. Ukończył juwenat w Toruniu.

Przyjęty do nowicjatu, złożył śluby zakonne w Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela (Braniewo, 2.08.1951). Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Redemptorystów w Tuchowie. Z rąk bp. Władysława Jasińskiego przyjął święcenia prezbiteratu (Tuchów, 6.04.1958).



Pracował jako misjonarz i rekolekcjonista, mieszkając w domach zakonnych w Głogowie, Bardzie, Zamościu, Gliwicach, Braniewie, Skarżysku-Kamiennej, Lubaszowej, Paczkowie, Szczecinku i Tuchowie.

Zmarł w domu zakonnym w Tuchowie, 26.12.2015 r. Przeżył 83 lat, 64 jako redemptorysta i 57 jako kapłan.

o. Piotr Gryziec, Sekretarz Prowincji

ŚP. KS. RICHARD MCCULLEN (1926-2015) CM

Były generał Księży Misjonarzy

24 grudnia 2015 r. w Kolegium Św. Pawła w Dublinie zmarł były Ojciec Generał Richard McCullen CM. Ks. Richard McCullen urodził się w 1926 r. w Drogheda w Irlandii.

Do Zgromadzenia Misji wstąpił w 1945 r. po studiach w St. Patrick's College w Armagh na północy Irlandii. W 1948 roku zdobył (z wyróżnieniem) tytuł licencjata w języku angielskim na National University of Ireland, następnie spędził cztery lata studiów teologicznych, a w 1952 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Po święceniach kontynuował studia w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego w 1956 roku.

Po powrocie do Irlandii spędził 11 lat w St. Kevina, w domu dla studentów studiów teologicznych w Glenhart, służąc jako

profesor prawa kanonicznego, dyrektor studentów i Superior. Od 1967 do 1975 roku, był ojcem duchownym w seminarium diecezjalnym w Maynooth. Następnie pełnił funkcję wizytatora Prowincji irlandzkiej przez pięć lat.



W 1980 r. został wybrany Superiorem Generalnym Zgromadzenia Misji. Jako Ojciec Generał kontynuował misję założyciela Zgromadzenia, św. Wincentego a Paulo, jak dostosować misję do zmieniających się czasów i do różnych kultur. Był Superiorem Generalnym do 1992 r.

W latach 1993-1995 pracował jako ojciec duchowny w Kolegium Świętego Patryka w Dublinie. Od 1996 roku mieszkał w Kolegium Świętego Pawła w Dublinie i to właśnie tam zmarł 24 grudnia 2015 roku. Pogrzeb zaplanowano na wtorek 29 grudnia. Za: www.misjonarze.pl

ŚP. KS. KRZYSZTOF SYREK (1963-2015) SAC

Dnia 22 grudnia zmarł nasz Współbrat Ks. Krzysztof Syrek SAC

Ks. Krzysztof Syrek urodził się 1 września 1963 roku w Rydułtowach. Pierwszą konsekrację w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego złożył 29 września 1987 roku w Ołtarzewie. Święcenia prezbiteratu przyjął 9 maja 1992 roku w Ołtarzewie.

Po święceniach kapłańskich posługiwał w Ożarowie Mazowieckim (1992-1994), Otwocku (1994-1995), Częstochowie (1995-1999), Bielsku-Białej (1999-2001), Łodzi (2001-2003), Sosnowcu (2003-2006), Warszawie (2006-2011) i Międzyrzeczu (2011-2015).

W parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach (k. Rybnika), w liturgiczne wspomnienie Świętych Młodzianków, odbyły się uroczystości pogrzebowe ks. Krzysztofa Syrka SAC.

Uroczystej mszy św. przewodniczył ksiądz biskup Paweł Socha (diecezja zielonogórsko-gorzowska). Obecny był także ksiądz arcybiskup Damian Zimoń

(archidiecezja katowicka). Kościół w Jejkowicach w tym dniu zgromadził wielu współbraci pallotynów, duchowieństwo zakonne czy osoby życia konsekrowanego. Były również liczne delegacje z miejsc, w których śp. ks. Krzysztof posługiwał (m.in. Koło Łowickie Rogacz z Międzyrzecza).



Uczestników pogrzebu przywitał ks. Marek Rogeński SAC (rektor w Międzyrzeczu). W powitaniu ks. Marek przedstawił biogram śp. ks. Krzysztofa i wspominał wielkie zaangażowanie naszego zmarłego współbrata w posługę głoszenia rekolekcji, zwłaszcza związanych z peregrynacją obrazu Jezusa Miłosiernego. W tym kontekście również słowo podziękowania i uznania wyraził ksiądz biskup Paweł Socha.

Homilię wygłosił ks. Adrian Galbas SAC (Wyższy Przełożony Prowincji Zwiastowania Pańskiego). Korzystając z hymnu o *Logosie* (prolog Ewangelii wg. św. Jana) Ksiądz Prowincjał ukazał głębię oraz sens chrześcijańskiego życia i śmierci. Wspominał również o wielu inicjatywach, które zaangażowały wielu ludzi w czasie trwania choroby śp. ks. Krzysztofa.

Uroczystościom pogrzebowym na cmentarzu przewodniczył arcybiskup Damian Zimoń.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie. Za: www.pallotyni.pl www.sac.org.pl